KURJER WARSZAWSKI.

D. 2. Lipca. — Rok 1847. Piątek. № 173. Jutro, ŚŚ. Anatol i Heliodor. Wschód słońca g.3,m.54; Zachód g.8,m.3.

Święto *Nawiedzenia* N. MARJI, które Kościół Śty dziś obchodzi, na pamiątkę odwiedzin które BOGA-RODZICA uczyniła Ś᷊tej Elżbiecie, Matce Sgo Jana, obchodzone iuż było na lat 100 około, przez Zakonników reguły Śgo Franciszka, nim go Papież Urban VI ustanowił, a Bonifacy IX. Jego następca, solennie r. 1389 ogłosił. Król Władysław *Jagiełło* i Jadwiga, na pamiątkę tego nowo ustanowionego święta, założyli i uposażyli r.1397 na *Piaskach* w *Krakowie*, Kościoł, osadziwszy przy nim poprzednio z *Pragi* Czeskiej do Polski sprowadzonych XX. *Karmelitów*, który to Zakon r. 1104 przez *Wojciecha* Patryarchę Jerozolimskiego na górze *Karmelu* był fundowany.— O Kościele *Nawiedzenia* N. MARJI Panny w *Warszawie* (Wizytek), teraz z troskliwości Rządu i prywatnych ofiar odnawianym, wspominaliśmy iuż kilkakrotnie. Tu dodamy, że obraz *Nawiedzenia* znajduiący się w głównym Ołtarzu tegoż Kościoła, iest podług iednych (Ł. Gołębiowskiego), pędzla *Czechowicza;* podług drugich zaś, (A. Grabowskiego), ma być pędzla T. *Konicza.* Nasze zdanie (Kurjera) przechyla się na stronę pierwszego z tych twierdzeń.

Zapis przez Xdza Jakóba *Góreckiego*, rs. 650 k.58½ na rzecz Kościoła w *Końskowoli*, przy którym Testator był Proboszczem, uczyniony, Rada Administracyjna zatwierdziła.

Józefa z Bitkowskich *Pińska*, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, na exportacyę zwłok Jej dziś o godz: 6ej po południu z kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski.

Z końcem Mca Maja r. b. ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę Rsr. 17,752,142, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy Rsr. 12,850,662. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych 2,986 na summę Rsr. 14,812 229, z poręczeniem strat do summy Rsr. 10,594,797, i z opłatą składki rocznej Rsr. 86,139 kop. 66. W ciągu upłynionego Mca Czerwca r. b. Dyrekcja przyięła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na summę Rsr.1,766,000, z poręczeniem straty do wysokości summy rubli srebrem 1,249,860. Potrącaiąc z tej ilości ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływania terminów ubezpieczeń poprzednio umówionych iest zmienny) samych ubezpieczeń ciągłych między któremi znajduie się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentarzy w dobrach ziemsk:, Dyrekcja przyięła 235 na summę Rsr. 1,246,444, z poręczeniem straty do wysokości summy Rsr. 859.974, i oznaczeniem składki rocznej w summie Rsr. 7,560 k. 18. Doniesiono o 11 pogorzelach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, już rozpoznane, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia Rsr. 14,963 k. 54.

Naczelnik Kancelarji Warsz: Komitetu Cenzury, zawiadamia interesowane osoby: iż w pakamerze Komitetu, znajduią się zaległe paczki z książkami; po odbiór których zgłaszać się można w Poniedziałki i Czwartki od godziny 10ej do 1ej z rana.— *Porajski.*

(Ar. n.) Pomimo przepowiedni Astronoma *Wrocławskiego*, ogłoszonej w pismach publicznych, iż rok ten mianowicie lato odznaczonem będzie ciągłemi burzami, ulewami i powodziami; bardzo starzy praktyczni gospodarze wiejscy podług swych postrzeżeń, przepowiadaią, iż ulewy częste trwać będą do połowy Lipca tego roku; radzą więc, aby Rolnicy którzy maią obszerne łąki, z sianożęciem nie śpieszyli się, lecz tylko częściowo zbierali; wiadomo bowiem, że w czasie ciągłych ulew między massami chmur ciągnących zwykle od zachodu a czasem od południa, znajduią się często duże luki czyli przestrzenie dozwalaiące słońcu przez kilka lub kilkanaście godzin, bez żadnej przeszkody przyświecać; wtenczas skoncentrowane promienie słoneczne bardzo dopiekaią, i przez kilka lub kilkanaście godzin więcej siano podsuszą, aniżeli kilka dni bez deszczu; a przy wilgotnem powietrzu lub zakryciu słońca chmurami, skoszoną więc ilość siana taką, iaką w krótkim czasie można zwieść, należy przewrócić, a po doschnięciu, na wyższe miejsce wolne od powodzi, zwieść. Jeżeli zaś zbyt wiele siana zostanie na raz skoszonem, którego w krótkim czasie nie będzie można ani przewrócić ani zwieść, narażonem być może na zepsucie.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w *Studziennicznej*: od J. O. zł. 3 gr. 10; Bezimiennie zł. 10 gr. 15; od A. zł. 3 gr. 10; Bezimiennie gr. 20; od W. S. i A. K. po zł. 6 gr. 20; Bezimiennie zł. 2; od A. B. zł. 2; od R... gr. 10 na uproszenie błogosławieństwa, a na intencję Xa: N.... złożono zł. 2 za dobre uczenie się.

Niedawno w iednym z domów w Warszawie przy ulicy Długiej, gdy zacnej Pani przymawiano, iż łagodnie obchodziła się z swoiemi domownikami, rzekła: »Chcę być taką Panią, iakiejbym życzyła dla siebie, gdybym była w tym stanie, w którym zostaią

moi służący; iednego Pana wszyscy iesteśmy słudzy, iednego STWÓRCY dzieci."

Nader potrzebne i użyteczne dzieło wyjdzie z druku, to iest: *Słownik Polsko-Rossyjski, Administracyjny i Sądowy*, zawieraiący: Wyrażenia prawnicze i administracyjne; nazwy techniczne w budownictwie, górnictwie, hydraulice i t. p.; Imiona chrzestne; Synoptyczną tabellę rang i stopni rossyjskich, wojskowych, cywilnych i duchownych. Ułożył Piotr *Dubrowski*, Korrespondent Cesarskiego Towarzystwa Historji i Starożytności Rossyjskich, przy Uniwersytecie Moskiewskim. Nim obszerniej doniesiem o tym Słowniku, dołącza się do dzisiejszego Kurjera, dla Szano: Prenumeratorów, na Warszawę, Prospekt.

Jak wieść niesie w wielu miejscach kraiu tutejszego, *ięczmiony*, udaią się nieźle w tym roku. Zboże to znanem było u *Słowian*, ieszcze przed przyjściem Lecha. Z ięczmieniu robiono chleb, kaszę i piwo. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, piwo ięczmienne znane było *Polakom* przed wiekiem Xtym, chociaż robiono ie ieszcze bez chmielu. Jęczmień, chodowano na miejscowe potrzeby, i rzadko wywożono za granicę.

W Księgarni i Składzie papieru J. *Błaszkowskiego*, są do nabycia między innemi dziełami: *Roczniki Gospodarstwa Kraiowego*; O stowarzyszeniach wiejskich do wyrobów mlecznych; Chemja Rolnicza przez Wł: G.; Chemja z zastosowaniem do rolnictwa i Fizjologji przez Liebiga; Upominek Rolniczo Przemysłowy, obejmuiący bardzo ważne wiadomości o *wełnie*, dziś stanowiącej najpewniejszy dochód dla Rolnika, przez T. Rybickiego, Profesora Technologji. Do tejże Księgarni i Składu papieru nadesłano z *Lipska* i *Paryża*: ołówki, farby, tusze, papier listowy, lak, scyzoryki i t. p. przedmioty.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Hrabiego Monte Christo*, przywołani: JP. *Komorowski* 3 kroć, JPani *Honorata* i JP. *Bodurkiewicz*. — Wkrótce daną będzie w 3ch aktach oryginalna komedja *Zofja Przybylanka*.

Wysokość wody na Wiśle dziś rano stop 5 cali 7.

We wsi *Adamowiczach* Gub: Augustowskiej, odbędzie się budowa Kościoła katolickiego. Nastąpi reparacja Kościoła w *Jeleniowie*, w tejże Gubernji.— W zeszłym tygodniu, w różnych okolicach były ulewy, ogromne grady, a pioruny wzniecały pożary. — Ulica Sochaczewska w m. *Wiskitkach*, będzie zabrukowaną. — W nocy z dnia 20go na 21szy zeszłego m., we wsi *Grochowiskach*, spełnione zostało morderstwo 6ciu osób. Tej strasznej zbrodni dopuścił się Franc: *Kłosiński*, lat 54 liczący, w służbie za Ekonoma u Pana Jana *Gregor*, Dzierżawcy wsi Grochowisk, zostaiący. Z zeznań które morderca przed przybyłymi na miejsce zbrodni Burmistrzami pobliskich miast Sompolna i Izbicy poczynił, okazuie się, iż zamiar ten powziął przez nienawiść i zemstę ku Panu, za to iż go z służby oddalił, i innego Ekonoma przyiął. Pożyczywszy więc od parobka dworskiego siekiery, wyszedł boso o godzinie 2ej po północy z swego mieszkania, w tym domu po drugiej stronie mieszkania P. Gregor znajduiącego się, udał się do sypialnego pokoiu Państwa, i tam gwałtownem uderzeniem siekiery w głowę, zamordował we śnie naprzód swego Pana, a potem żonę iego; obawiając się zaś ażeby zbrodnia ta nie wydała się, poszedł do pobliskiej izbedki, gdzie tymże samym sposobem zamordował dwie służące, to iest: piastunkę i wyrobnicę; w końcu przeszedłszy do sypialnego pokoiu dzieci, zabił 2ch Synów PP. Gregor Franciszka lat 5, i Adolfa Juljana lat 3 maiących. Uderzenia siekierą były tak gwałtowne, że każda z osób zamordowanych na miejscu żyć przestała, oprócz Krawczyńskiej która ucieczką ratować się chciała, iako też starszego Syna PP. Gregor, który obudzony wszczętym hałasem, zerwał się z łóżka i zaczął krzyczeć, i którego na środku pokoiu zamordowanego znaleziono. Po dokonanej zbrodni, morderca wrócił do sypialnego pokoiu Państwa, wyiął z pod poduszki Pani Gregor klucze, otworzył biurko, i zabrał pieniądze przygotowane na opłacenie raty dzierżawnej rs. 1350. Po dopełnieniu morderstwa tych osób i kradzieży, wyszedł na dwór; w rowie niedaleko dworu znajduiącym się, schował skradzione pieniądze; następnie udał się do śpichrzu gdzie ukrył siekierę zbroczoną krwią, na której ślady mózgu ieszcze pozostały. Chcąc odwrócić od siebie podejrzenie, rozesłał nazaiutrz posłańców do familji zamordowanych PP. Gregor, iako też do Burmistrzów miast Sompolna i Izbicy, zawiadamiając ich o spełnionej we wsi Grochowiskach zbrodni. Skutkiem gorliwości tych 2ch Urzędników, którzy natychmiast z pomocą wojskową do wsi Grochowisk przybyli, wykryty został morderca; a lubo w pierwszem badaniu zapierał się zbrodni, w powtórnem iednak do niej przyznał się, i wskazał miejsce gdzie ukrył pieniądze, które do depozytu Sądowego przesłano; z mordercą zaś podług prawa postąpionem zostanie. — Pożary były we wsiach: Mroczkach, Popowie, Tułowicach, Płowce, w gminie Owczary, w kolonji Żółnowo, w folwarku Grykapol, i w miastach: Przerośli i Lublinie.

Z Petersburga. — Z powodu ukończenia 10-letniego istnienia sal ochron w Petersburgu, N. PANI wydała pochlebny Reskrypt do Hrabiny *Strogonow*, Prezyduiącej w Radzie Sal Ochron Petersburgskich. — N. PAN zatwierdził ustanowienie Kassy Oszczędności,

przy Dyrekcji Instytutów publicznych dobroczynnych kraiu kozaków *Dońskich*. — Radca Koleg: *Elpatiewski*, Profesor Akademji Duchownej Rzymsko Katolickiej w *Petersburgu*, mianowany został Radcą Stanu.

Anglja.— Królestwo *Belgiccy* przybędą na tydzień do Londynu. — Królowa *Wiktorja* 20go z. m. obchodziła 11tą rocznicę swoiego wstąpienia na tron; na cześć tego dnia dano salwy z parku i Towru. — Królowa *Donna Marja* miała zaprosić Xcia *Palmellę*, aby wrócił do Lisbony. — Xżę *Oskar* Szwedzki przed swoim odjazdem z Anglji, zapisał się do liczby Opiekunów podupadłych cudzoziemców, i na ten cel ofiarował 40 dukatów. — Pismo wychodzące w Hawanie zapewnia, iż *Santana* otrzymał rozkaz od mexykańskiego Rządu, aby stolicę spalił, za zbliżeniem się Amerykanów. — Z przylądku *Dobrej nadziei* donoszą, iż poiedyńcze hufce Kafrów niepokoią pogranicze, napadaiąc na żołnierzy ang: a nawet i Oficerów. — Kontradmirał Karol *Nepir*, mianowany będzie Dowódcą eskadry ang: na Oceanie spokojnym. — Znakomity naturalista M. *Daniel*, wrócił z podróży w południowo-zachodniej Afryce, zkąd przywiózł bardzo szacowny zbiór przedmiotów etnologicznych.— Z Chin donoszą, iż Anglicy chcąc pomścić się za wyrządzoną im zniewagę, puścili się rzeką *Kanton*, i w przeciągu 2ch dni zdobyli wszystkie warownie nadbrzeżne, i zagwoździli 827 armat; następnie w skutek groźby, iż bombardować będą miasto *Kanton*, wymusili od Chińczyków nowe korzyści dla europejskiego handlu. — Dublińskie Towarzystwo Wsparcia, kazało zdjąć maskę z martwej twarzy *Okonela*, i ma zamiar odlewać gipsowe popiersia, i na korzyść ubogich ie sprzedawać. Zamiar ten iest bardzo chwalebny, bo i na kontynencie znalazłoby się wielu Amatorów, którzyby tym sposobem wsparli biednych Irlandczyków.

Francja.— 21go z. m. głoszono na giełdzie paryzkiej, iż marynarka chińska atakowała okręty woienne francuz: w *Kantonie*, które pomściły się krwawo; 1,000 Chińczyków miało poledz od kul francuzkich.— Stacja franc: w *Kantonie* składa się z fregaty, korwety i parostatku. — Xżę *Nemur* 21go z. m. wyiechał do wód *Bareż*. — *Bu Maza* wróci do Algierji, i otrzyma dowództwo pod rozkazami Jenerała *Jussuf*. — Skoro P. Emil *Żyrardę* został przez Sąd izby Parów uznany niewinnym, puszczono wieść, iż PP. *Gizo* i *Djuszatel* podali się do dymisji, i że nowe ministerstwo utworzy się pod prezesostwem Marszałka *Biużo*, który otrzyma ministerstwo wojny, i Hrabią *Mole*, który otrzyma ministerstwo spraw zagran:. — Wice-Król Egiptu ma przybyć do wód w *Toskanji*.

Niemcy.— Ponieważ Stany Zgromadzone Pruskie 25go z. m. prace swoie ukończyły, przeto ich zamknięcie nastąpiło nazaiutrz w imieniu Króla przez Królewskiego Komissarza Stanowego Ministra *Bodelschwingh*.— Król *Bawarski* 22 z. m. wyiechał do wód *Brückenau*.

Rozmaitości. — Najmożniejszymi posiadaczami ziemskimi w całej Francji, byli Hrabia *Roy* i Pan *d'Aligre*, którzy oba z niesłychanego skąpstwa słynęli; i oba też wkrótce po sobie ze świata zeszli. Gdy Hrabia niedawno umarł, miał P. d'Aligre żałośnie narzekać: »Otoż przegrałem! Teraz muszę chcąc niechcąc, więcej niż on wydawać!" I to właśnie do grobu go wtrąciło. Umieraiąc, zostawił osobliwszy testament; najprzód rozporządza, aby przy iego pogrzebie ani na szeląg niepotrzebnego wydatku nie czyniono; swoiej iedynaczce córce, Pani *de Pommereux* tyle tylko zapisał, ile według prawa koniecznie zapisać musiał; przeciwnie, Śpiewaczce wielkiej opery, Pani *Falcon*, przeznaczył 30,000 franków; »ponieważ miał tę przyiemność słyszeć ią raz śpiewaiącą!" Innej Artystce, Pannie *Robert*, tancerce, zapisał 100,000 fr. »w nagrodę iej cnoty." Po tych głównych »nagrodach cnoty" obdarzył on z pół tuzina wcale podejrzanych o cnotę osób, mało co mniejszemi legatami. Zamki iego maią być rozebrane, a materjał budowniczy, rozdanym pomiędzy członków gminy. Słowem, naturalni iego spadkobiercy są w rozpaczy, maiąc tyle spółdziedziców zaspokaiać. O oszczędności Pana d'Aligre opowiada E. Guinot: »Jednego razu darował nieboszczyk swemu kamerdynerowi, stary wytarty kapelusz, w iakimby zapewne nikt już nie chodził. Wkrótce potem ujrzał miljonowy skąpiec kamerdynera w niezłym kapeluszu, i zazdroszcząc mu, zapytał, zkąd go ma? »Jest to kapelusz, któryś mi Pan darował, a który sobie u Kapelusznika za 2 złote tak odnowić kazałem." »Proszę!" zawołał skąpiec, włożył sobie kapelusz na głowę, i rzekł: »Szkoda go ieszcze dla ciebie; daiąc ci go, pomyliłem się; oto masz 2 złote; ieszcze go sam nosić będę."— Przy końcu zeszłej iesieni przy brzegach *Fischguard*, rozbiły się dwa statki, i widać ieszcze było przy maszcie między linami 3ch marynarzy, trzymaiących się bez nadziei ratunku. Z stoiących przy brzegu mężczyzn, między któremi nawet znajdowało się kilku majtków, nikt nieśmiał puścić się dla wzburzonego morza, aby ich ratować. Aż nareszcie młoda kobieta obwiązuie się liną; nazywała się ona Małgorzata *Llewellin*, i iej siostra *Marta* idzie za iej przykładem, i rzucaią się w otchłań; gdy tymczasem wszyscy obecni zdziwieni patrzą i tylko czekaią, rychło ie bałwany o skały rzuciwszy, roztrzaskaią. Ale za pomocą BOGA i z wielkiem wysileniem, udało się im podać nieszczęśliwym linę, którą przytomni wyciągnęli ich na ląd. Obie te kobiety były biedne, ale

otrzymały bardzo znaczne dary pieniężne, iako i honorowe medale.— Modne i bardzo zbytkowne chustki do nosa, mogą być bardzo niebezpiecznemi dla kobiet. Gazeta *Szariwari* donosi: W Paryżu młody mężczyzna iuż miał ożenić się, i prosił kupcowej stroiów, aby mu podała rachunek, ile będzie kosztował kompletny elegancki prezent weselny dla Panny młodej. Natychmiast mu przedłożono takowy; Suknia koronkowa nie odstraszała go, ani axamit, ani kaszemir, ani dyamenty; ale iak spojrzał na artykuł. Chustki do nosa, cofnął się o 15 kroków; 3 tuziny 6200 franków! to za wiele; i nie ożenił się. Co to chustki do nosa zrobić mogą.— Od niejakiego czasu, pisze niemiecka gazeta, zaczynaią się przerażaiącym sposobem pomnażać samobójstwa. Zimny dreszcz przechodzi nas, gdy posłyszym o tak okropnym czynie. Jak bardzo dusza człowieka otoczoną iest mocą szaleństwa, kiedy te trzy dzieci Nieba: *Wiarę*, *Nadzieię* i *Miłość* żegna i na wieki rozstaie się z niemi. Ileżto tortur musi dusza człowieka takiego znieść, iak głęboko desperacja zapuściła szpony swoie w umysł iego, kiedy nie może doczekać, aby go śmierć naturalna spokojnie uściskała. Ileż boleści zasklepiło serce iego, kiedy potrafił wyrwać się z ramion pocieszaiącej *religji*, tej córy Nieba, i zaprzestał wzrok swój zaślepiony wznosić pobożnie ku gwiazdom. Słuchajcie wy wszyscy, w których piersiach tak okropne przedsięwzięcia są zagrzebane, nie otwierajcie samowolnie wieka trumien waszych, zerwijcie raczej czarną zasłonę z oczu, i otworzcie ie ku promieniowi światłu z góry, który oświeca ciemność świata tego. Bądźcie mężni, i zaufajcie trzem siostrom: *Wierze*, *Nadziei* i *Miłości*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bungensztab Karolina Żona Dokt: z Wiednia; Bartha Karol Oby: z Radomia; Henschel Hersz Kup: z Pruss; Koppen Karol Kup: z Berlina; Lichtensztat Samuel Kup: z Pruss; Sikorski Tom: Oby: z Piotrkowa; Vetter Albert Fabrykant z Wiednia; Zieliński Jakób Oby: z Krakowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Kancellarja Alexandryńskiego Instytutu wychowania Panien, podaie do wiadomości, że w dniu 10/22 Lipca r. b. o godz: 11ej z rana, w Kancellarji tegoż Instytutu w Nowej Alexandrji, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę roczną OBUWIA Żeńskiego, dla Instytutu.

KANTOR LOTERJI KLASSYCZNEJ, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nro 473 *b*, w domu dawniej Petyskusa, a teraz W. Brunwejn, poleca się z **LOSAMI** całemi lub w częściach do 1szej Klassy 70tej Loterji. Łaskawa Publiczność, na Prowincji zamieszkałe, raczy zlecenia swe franko nadsyłać, a podpisani, za akuratną usługę w korrespondencji zaręczaią — *Adryjański* et *Krasuski*.

Jest do sprzedania **BORU** włok 60 lub więcej, dębowego na klepki i krzywki zdatnego, budulcowego sosien, i t. p., (długość którego od Warszawy iest mil $2^1/_2$, od rzeki Wisły mila $1^1/_2$, od drogi szosy mil 2. Wiadomość bliższą powziąść można u właściciela dóbr w Zaborowie, lub też w Warszawie pod Nr 165, u Sidorowicza Patrona.

W Zakładach Fabryk Żelaznych w Krasny, w okolicy miasta Końskich, Chlewisk i Suchedniowa położonych, które obecnie na nowo wbieg puszczonymi zostały, wyrabiaią się wszelkiego gatunku PRODUKTA ŻELAZNE, iako to: Żelazo modelowe, kute, walcowane, odlewy i gwoździe. Osoby interesowane z prowincji, pragnące mieć iak dawniej stosunki handlowe z podpisanym, raczą się zgłaszać listownie franko adresuiąc przez Końskie w Krasny; zaś w Warszawie do domu handlowego PP Ziegler et Comp: przy ulicy Długiej Nr 557, gdzie wszelkie obstalunki i nabycia po cenach przystępnych załatwiane zostaną.
Józef *Werecki*.

Otrzymawszy Upoważnienie od Władzy Edukacyjnej do otworzenia w mieście Zgierzu, *Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej*, mam honor zawiadomić Rodziców i Opiekunów, iż takową Pensję otwieram z dniem 19 Lipca (1 Sierpnia) r. b; zapewniaiąc z mej strony, iż wszelkich starań dołożę, aby odpowiedzieć zaufaniu Rodziców, i godnie zastąpić ich miejsce. Oprócz zwyczajnego wykładu nauk, Panienki będą miały zapewnione korrepetycje, a w godzinach wolnych, zajmowane będą Muzyką Nauką robot ręcznych i Konwersacją ciągłą w ięzykach obcych.— Sabina z Witkowskich *Villaume*.

OMNIBUS letni na 14 osób, 6 Koni z zaprzęgami i wszelkiemi rekwizytami, są do nabycia na Pradze pod Nr 191. Wiadomość tamże, u Piekarzá na dole.



We wsi Komorowie, o ćwierć mili od Pruszkowa, są do wynaięcia dwa DOMKI umeblowane przyzwoicie, ze Stajniami, Wozowniami, Górą, Piwnicą i podwórkiem. Dostać można w miejscu wszelkiego nabiału, ryb, ogrodowizny, chleba, bułek, później owoców, w pobliskości zaś miasteczka świeżego mięsa, a przytym znajdzie się i Furmanka do podwiezienia lub przywiezienia do albo od kolei. Dowiedzieć się można każdego dnia we Dworze o cenie i warunkach.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 15.

TEATR ROZM:. Dziś, 49ty raz *Spis Wojskowy*, i na żądanie 48my raz *Jedna chwila*; zakończy 251 raz *Wesele w Ojcowie*.

TEATR WIELKI. Jutro, zapowiedziana na wczoraj *Pierwsza wyprawa młodego Riszelie*, i 19ty raz *Djabełek kulawy*.

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na Widowiska, u Optyka J. *Pik*, przy ulicy Miodowej Nr 493.

W Ogrodzie P. *Piskorowskiego*, przy ul: Marszałkowskiej No 1754 lit: H, dostać można każdego czasu za mierną cenę

WIŚNI i CZEREŚNI

w rozmaitych gatunkach, prosto z drzewa rwanych.— Dziś w tymże ogrodzie JP. *Wilhelm* z Komp: grać będzie.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz i Szczupak po radziwił:, Karp na szaro, Lin, Okoń, Karaś, Węgórz, Pierogi i Kotlety z lina, Zupa grzybowa, Chłodnik, Potrawy mięsne.— Obiad: Grochówka, Zupa cytryn:, Sztuka mięsa, Ryba, Ozór, Pieczeń barania, Pierogi.

Jutro w Handlu Win i Korzeni, W. *Koldrasińskiego*, przy ul: Miodowej, wprost Sądu Apellac:, na ŚNIADANIE i KOLACJĘ: Comber barani szpikowany, Ozór na szaro, Potrawa z pulard, Kotlety, Muszczki z groszkiem, Szczupak i t. p.—